

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

## Okradzenie maharadzy indyjskiego z klejnotów

LONDYN, 6.11 (tel. wł.). — Zapowiedziana na dziś konferencja Okręgowego Stółu została nagle przesunięta na dzień jutrzejszy. Powodem tej niezwykłej decyzji było zaślubienie maharadzy Darphangu, który na posiedzeniu miał spełnić rolę przewodniczącego.

Okoliczności towarzyszące tym wypadkom przedstawiają się wręcz sensacyjnie. Jak się okazuje, maharadza Darphangu miał wyznaczoną na godz. 9 rano audjencję u króla Jerzego. W tym celu zamierzał przywdziać strój narodowy, przybrany mnóstwem klejnotów.

Podczas zabiegów toaletowych wyszło najaw, iż ze szkatułki pancernej zginęły wszystkie kosztowności maharadzy, oceniane na 150 tysięcy funtów szteilingów. Włamania dokonano w ciągu nocy w luksusowym hotelu dzielnicy West End, gdzie zamieszkuje magnat indyjski.

Na wieść o kradzieży maharadza uległ atakowi nerwowemu i z rozpaczą poszarpał na sobie drogocenny strój indyjski. Wstrząs był tak silny, iż wezwany lekarz zalecił choremu 24-godzinny odpoczynek w łóżku. W związku z temi wypadkami nastąpiło odwołanie audjencji u króla oraz posiedzenia Okręgowego Stółu.

Według przypuszczeń policji kradzież jest dziełem międzynarodowej bandy włamywaczy, którzy na wieść o przybyciu kunkunastu maharadzów indyjskich, zjechali po Londynu. Śledztwo narazie nie dało żadnych wyników.

Kancelarja królewska zwróciła się do Scotland Yardu z prośbą o dołożenie wszelkich starań w celu odnalezienia klejnotów. Skradzione kosztowności składały się przeważnie z pereł i diamentów, wśród których znajdował się słynny brylant różowy maharadzów Darphangu.

## Wybuch strajku powszechnego w południowej Hiszpanji

MADRYT, 6.XI (tel. wł.). W miastach południowej Hiszpanji związki zawodowe ogłosiły strajk powszechny. W dniu wczorajszym część fabryk stanęła, ruch na kolejach żelaznych odbywał się bezplanowo. Władze zamierzają powołać pod broń rezerwistów kolejarzy, by zapewnić obsługę pociągów. Jeżeli strajk w krótkim czasie nie wygaśnie południowe szlaki kolejowe będą zmilitaryzowane.

W Algeciras wybuchły wczoraj walki uliczne. Strajkujący robotnicy usiłowali zdemolować magistrat oraz komendę policji.

Do poskromienia rozruchów używano wojsko.

Z innych okolic południowej Hiszpanji nadchodzą wiadomości o coraz częstszym występowaniu chłopów przeciwko robotnikom miejskim. Wieś hiszpańska, dla której obce są skrajne tendencje socjalistów, burzy się przeciwko ostatnim reformom, zwłaszcza przeciwko oddzieleniu kościoła od państwa.

Włościanie wstrzymują się od dostarczenia środków żywności do miast, w których większość samorządową stanowią żywiły lewicowe

## 11-ty dzień procesu przeciwko „Centrolewowi“

WARSZAWA, 6.11 (tel. wł.). Dzisiejszą rozprawę w procesie przeciwko przywódcom Centrolewu rozpoczęło w niezwykłych okolicznościach, gdyż wszyscy oskarżeni od godz. 10 są... obecni.

Na sali wśród publiczności Kornel Makuszyński.

Przystąpiono do badania świadków.

Zbadano pozostałego jeszcze z grupy świadków, dotyczących oskarżonego Sawickiego, świadka Laskowskiego, kierownika urzędu pocztowego w Potoszowie.

Zkolei przed sądem staje nauczyciel Wacław Benendo, nauczyciel z Łukowa.

Przewodniczący: — Świadek będzie zaprzysiężony.

Wszyscy wstają, przewodniczący wymawia pierwsze słowa przysięgi.

Świadek: — Jestem bezwyznaniowy, proszę sądu.

— Czemuż więc pan w zeznaniu swym w śledztwie podał się jako katolik?

— Tak mnie zapisano. Za duże są koszty, żeby przenieść się do gminy bezwyznaniowej.

Benedo zeznaje.

Przewodniczący: — Czy świadek przyjechał na kongres krakowski za swoje pieniądze?

— Nie, otrzymałem zwrot kosztów. Jestem członkiem PPS do dziś.

Prok. Rauze: — Czy sędzia śledczy nie zapytywał pana o wrażenia z uchwały Centrolewu?

— Nie znam wrażenia, gdyż wśród społeczeństwa nie obracałem się, bowiem zaraz byłem delegowany na kursy nauczycielskie.

Aleksy Sieradzki, górnik z Dąbrowy Górniczej, był w Krakowie podczas zjazdu „Centrolewu“ gdzie jednak przemówień mało

słyszał, gdyż stał zdaleka od trybuny.

Przewodniczący: — Czy świadek słyszał rezolucję?

— Słabo, ale głosowałem, bo wszyscy głosowali.

— Czy może świadek czytał potem tę rezolucję?

— Nie.

Sieradzki mówił, że był dwukrotnie badany, raz przez policję, a raz przez sędziego powiatowego, któremu potwierdził złożone przed policją zeznania.

— A czy świadek otrzymał zwrot kosztów wyjazdu do Krakowa?

— Nie, jeździłem za swoje pieniądze.

Sędzia Rykaczewski: — Czy świadek na samym kongresie słyszał rezolucję?

— Słabo.

— A jak pan mógł głosować, nie słysząc o czym rezolucja mówi?

— Wszyscy głosowali, to i ja. Świadek Piotr Zajac, rolnik z Maciejowic. Prostły chłopiec zeznaje, że był w Starym Teatrze, „gdzie jakiś socjalista przemawiał“.

— Czy świadek był tam z własnej woli — pyta przewodniczący.

— Nie, poszedłem z truskawkami, bo je hoduję. Mam parę grządków truskawek.

— Aha, więc świadek poszedł na targ i wstąpił na kongres?

— A już. Potem byłem na Kleparzu i różni tam przemawiali. Ale trudno było zrozumieć co mówią, a ludność dawała okrzyki.

Na wniosek prok. Rauzego sąd odczytuje ze śledztwa zeznanie świadka. Benedo mówił wówczas iż uchwały „Centrolewu“ należy rozumieć, że społeczeństwo jest wolne od obowiązków względem państwa, to znaczy od placenia podatków, służby wojskowej, i że przysły rząd może nie honorować zaciągniętych przez ten rząd zobowiązań wobec zagranicy.

Prokurator: — Czy mówił pan o jednym z punktów uchwały, że odpowiedzią w razie represji rządu będzie rewolucja?

— To może mówilem.

## Należy się wysfręgać tranzakcyj handlowych z Sowietami

NOWY JORK, 6.11 (tel. wł.). Amerykańskie ministerstwo handlu ostrzegło poufnie poszczególne firmy amerykańskie, które utrzymują stosunki z Sowietami, by zawierały tranzakcje tylko za gotówkę lub równoznaczne za-

bezpieczenie. Ostrzeżenie uzasadnione jest porzuceniem przez Anglię standardu złota i bankrutem piatiletki oraz coraz bardziej pasywnym bilansem handlowym Sowietów.

## 3 śmiertelne wypadki górnicze

KATOWICE, 6.11. Wydarzyły się na Górnym Śląsku 3 śmiertelne wypadki górnicze.

Na kopalni „Gieshe“ w Janowie obrywające się masy węgla zasypały 2 górników, nieustalonych narazie nazwisk. Mimo usilnych prac ratunkowych nie

udało się zwłok zasypanych wydobyć.

W godzinach przedpołudniowych na kopalni „Polska“ w Małej Dąbrowce zawałił się pokład węgla, grzebiąc pod grozami górnika Błażeja Fryca.

## DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CORSO“

D z 1 i!

2 filmy dźwiękowe razem

w jednym programie

1 Film

### KAPITAN MARYNARKI

Powikłane miłostki, marynarzy i blondynek

W rolach głównych: Harry Liedtke i Marja Paudler i inni

2 Film

### NA SKRAJU SAHARY

Film z mową tubylną, z rykiem zwierząt oraz dźwiękiem prastarych tradycyjnych instrumentów stanowi najciekawszy paradoks słuchowy.

NADPROGRAM! Dodatek dźwiękowy.

Początek seansu codziennie o godz. 5 popoł.

Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc od 1 zł.

**Uwaga!** Sobota 7 i niedziela 8 listopada b. r. codziennie o g. 3.15 popołudniu jeden seans ulgowy powyższego podwójnego programu wraz z nadprogramem. Parter 50 gr. łóże 70 gr. Kasa czynna od g. 2—3.15 pop.

## Kino - APOLLO - teatr

Wyświetlania od poniedziałku 2 listopada 1931 r.

W realizacji króla reżyserów, mistrza mistrzów CECIL B. de MILLE'A najnowszy fascynujący dźwiękowiec

### Madame Szatan

gigantyczne arcydzieło to przechodzi wszystko dotąd widziane

NADPROGRAM:

Arcyzabawna komedia z udziałem (Filpa i Flapa) oraz rysunkowa groteska Fielschera.

— Początek 1-go seansu o godz. 4.30. —

Ceny miejsc od 1 zł.

**Uwaga!** Powyższy przebojowy program wyświetlany będzie na seansie ulgowym popołudniowym w sobotę 7-go i niedzielę 8 listopada 1931 r. po cenach zniżonych. Początek seansu ulgowego o godz. 2. Kasa seansu ulgowego czynna od 1.30 do 4-ej. — Od 4-ej ceny wieczorowe.

## Sfraszna katastrofa samolotowa 5 osób splonęło.

NOWY JORK, 6.11. — Samolot pasażerski, kursujący na szlaku powietrznym Waszyngton — Nowy Jork, uległ katastrofie w pobliżu miejscowości Camden. Z nieustalonej przyczyny na samolocie wybuchł pożar, wskutek którego pilot i czterej pasażerowie ponieśli śmierć w płomieniach.

## Krwawa zemsta

We wsi Izbica pow. Krasnostawskiego w czasie sprzeczki został postrzelony z rewolwetu Bellej Stanisław przez Berezę Stanisława, który po dokonaniu czynnie zbiegł i ukrywa się. Poszukiwania za nim zarządzono.

## Zbrodnicze podpalenie

We wsi Dąbrowa gm. Łaskarzew pow. Garwolińskiego na szkodę Kondojowej Marjanny i Piotruchy Stanisława splonęły zabudowania gospodarcze wraz z inwentarzem martwym na ogólną sumę 5.000 zł.

W toku prowadzonych dochodzeń ustalono, że pożar powstał wskutek podpalenia, o dokonanie którego podejrzany jest jeden z mieszkańców sąsiedniej wsi Wanatki, którego zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

## Wzrost zapasu złota w Banku Polskim

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę października r. b. wykazuje zapas złota 594 milj. 13 tys. zł., t. j. o 9 milj. 4 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 7 milj. 867 tys. zł. do sumy 78 milj. 332 tys. zł., natomiast niezliczone do pokrycia wzrosły o 4 milj. 571 tys. zł. do sumy 131 milj. 517 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje wzrost o 30 milj. 685 tys. zł. i wynosi 652 milj. 147 tys. zł., również i stan pożyczek zastawowych podniósł się o 683 tys. zł. i wynosi 112 milj. 907 tys. zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 6 milj. 852 tys. zł. do sumy 221 milj. 550 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmalała o 72 milj. 163 tys. zł. (164 milj. 606 tys. zł.). Obieg biletów bankowych wzrósł o 100 milj. 477 tys. zł. (1.254 milj. 24 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłączenie złotem wynosi 41.87% (11.87% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcem walutowe 47.39% (7.39% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pok-

rycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 47.37%.

## Pożar na Szerokiej

W dniu 2 b. m. około godz. 13 ej przy ul. Szerokiej 50, w mieszkaniu Karasia Rubina wskutek zapalenia się sadzy w komnie powstał pożar. Wezwana straż ogniowa ogień ugasiła. Wypadków z ludźmi, oraz strat materialnych nie było.

## WYBÓR PIANIN

Ceny niskie — gwarancja. Sprzedaż instrumentów — nowych i używanych na dogodnych warunkach. Zamiana, stojenie, korekta.

JAN GRZEGORZEWSKI

Lublin, Zamojska Nr. 13.

Tel. 14-38.

# Nikczemność w parze z tchórzostwem

Pierwsza faza procesu przeciw 11-tu przywódcom knołów antypaństwowych z „Centrolewu” — poświęcona była zeznaniom osób, zasiadających na ławie oskarżonych.

Gdyby tych 11 zeznań chcieć ująć w syntezę i streścić je jednym określeniem, — można by śmiało powiedzieć: — było to odzignanie się oskarżonych od rewolucji. Było to podawanie się za „niewiniątka”, rzekomo nie mające właściwie pojęcia, co to jest przewrót, spisek, ruch masowy...

Na ławie oskarżonych siedzi 11-u polityków, którzy wogóle „nie wiedzą”, jak się przewrót robi... Każdy z nich usiłuje robić wrażenie starzejacej się panienki — niewiniątka, pytającej: „Mamusiu, co to jest porucznik?”

— „Nie jest prawdą, że chcieliśmy przemocą obalić rząd” — twierdził pierwszy z przesłuchanych, p. Lieberman. I jak „za panią matką”, — koncepcja ta stanowiła główny ton dalszych 10 ciu zeznań.

Ale obecni oskarżeni nie tylko w tym ostatnim, „centrolewym” okresie swej działalności odzignują się od jakichkolwiek wyrotowych zamiarów. Z zeznań ich ma wynikać, że rzekomo wogóle nigdy i nigdzie ani PPS ani jej pokrewne odpowiedniki ideologiczne... „nie miały” żadnych agresywnych zamiarów, rzekomo „nie wyobrażały” sobie walki politycznej inaczej, jak w formach niemal sielankowych...

I właśnie to stanowisko, zajęte obecnie przez 11-u oskarżonych, stanowiło wręcz upokarzającą dla nich samych grę. Oczywiście: — oskarżony ma prawo bronić się jak chce, ma prawo przeczyć, wypierać się. Ale jeśli występuje jako oskarżony w procesie o niewątpliwym charakterze procesu politycznego, — to upokarza się wprost, jeśli tonem „niewiniątka” wypiera się swej własnej ideologii, swych programowych założeń, swych czynów i słowem stwierdzonych poprzednio dążeń.

Przedstawianie się teraz, przed sędzią, na ławie oskarżonych — jako „najspokojniejszy”, „najpoulniejszy” członek społeczeństwa wtedy, gdy za sobą ma się nie tylko przeszłość, przesiąkniętą hasłami rewolucyjnymi, ale gdy się jest oskarżonym właśnie o to, że się te hasła w określonym czasie i przy pomocy konkretnych sposobów chciało zrealizować — jest niezgodną i tchórzliwą próbą „wymykania się” od odpowiedzialności.

Wystarczy zestawzić obecne deklaracje oskarżonych z tym, co pisali oni wtedy, gdy przygotowywali czyny, za które właśnie stoją obecnie przed sądem. Jakże inaczej brzmiały ich słowa półtora roku temu, gdy natężenie ich występnej działalności sięgało kulminacyjnego momentu, a gdy oni sami byli chronieni nieetykalnością poselską! Wszak wbrew temu, co teraz deklarują p. Lieberman i jego towarzysze o swych... „pokojujących intencjach” — zapewniali oni wówczas w swym oficjalnym organie, że nie chodzi im o pozytywną pracę i że nie liczą się ze zbliżającą się falą kryzysu ekonomicznego — ale że „samo istnienie” rządów pomajowych stanowi dla całego „centrolewu” przedmiot ataków.

To też tchórzliwej, dwulicowej gry tych panów udowodnić chyba nie trzeba. Teraz to „baranki” w wilczej skórze mówią o kongresie na rynku Klepańskim w Krakowie, o pchnięciu mas w 22-ch miastach na tory wykroczeń przeciw władzy tak, jakby o „niewinnej manifestacji”, a niesłychane wystąpienia przeciw Głowie Państwa usiłują „u sprawiedliwie” zasadą... „suwerenności” narodu. Wedle tej te-

zy więc, każdy warchol polityczny miałby być uprawniony do szafowania najbardziej nikczemnymi napaściami przeciw Głowie Państwa, bo on właśnie, ów pospolity, zbrodniczy warchol... jest częścią „suwerennej woli narodu...”

Co to jest w istocie? Jest to nowe warcholskie maskowanie swych dążeń do opanowania władzy drogą nielegal-

na, podburzaniem mas, przeciwstawianiem ich własnemu państwu i własnemu rządowi.

Metoda obrony 11-u oskarżonych polega na negacji. Chcą oni, aby im sąd i społeczeństwo uwierzyły, że oni... „właściwie niczego złego nie planowali”, że swą walkę polityczną toczyli na płaszczyźnie... „spokoju”.

Tę metodę wytrącają im jednak z rąk najoczywistsze fakty.

I dlatego też tych 11 mów, wygłoszonych przed sądem przez oskarżonych, miało co najwyżej charakter drugorzędnych mów wiecowych. Ale nie zbijały one, bo zbiec nie potrafiły w najmniejszym stopniu tych konkretnych zarzutów, jakie akt oskarżenia stawia twórcom niedoszłego, bo na szczęście sparaliżowanego zamachu na porządek i ład w państwie.

## Minister Zaleski o stosunkach polsko-łotewskich

Na onegdajszym posiedzeniu sejmowej komisji dla spraw zagranicznych p. minister Zaleski oświadczył w sprawie stosunków polsko-łotewskich, co następuje:

Wosoka Komisjo. Za każdym razem, gdy miałem zaszczyt dyskutowania z Panami naszej polityki zagranicznej, miałem sposobność mówienia o naszym niezmiernie przyjaznym stosunku do Łotwy, z którą zawsze łączyły nas nie tylko jak najlepsze stosunki, ale i które, począwszy od pierwszych chwil niepodległego bytu obu Państw, Polska wywodziła niejedną ważną przysługę, że wspomnę tylko te czasy, gdy walczyliśmy wspólnie o odebranie zajętych przez wroga terytoriów, wchodzących dziś w skład państwa łotewskiego. To też ze smutkiem zmuszony jestem dziś zabrać głos w tej tem przykrej sprawie dla nas, iż dotyczy ona właśnie ludności polskiej, zamieszkałej na terytoriach o posiadanie których przez Łotwę walczyła tak niedawno Armia Polska.

Niezłomną zasadą Rządu polskiego jest niemieszanie się w problemy mniejszości państw innych, które stanowią ich sprawy wewnętrzne i do których regulowania żadne inne państwo mieszać się nie ma prawa.

W wypadkach ostatnich represyj, które miały miejsce na Łotwie, Rząd polski chce również bezwzględnie przeprowadzić tę zasadę. Nie możemy jednak nie widzieć faktu, że poczynania Rządu łotewskiego wobec mniejszości polskiej muszą obudzić słusne oburzenie polskiej opinii publicznej, która nie może być obojętną na traktowanie mniejszości polskiej przez zaprzyjaźnione z nami państwo. Poza to w faktach zaszytych ostatnio na Łotwie jest jeden moment, co do którego Rząd polski ma nie tylko prawo ale i obowiązek zareagować. Jest to zarzut zrobiony ludności polskiej i jej naczelnej organizacji dążenia do zmiany statutu terytorialnego Łotwy na korzyść Polski.

Ten zarzut wkracza już bezpośrednio w dziedzinę stosunków polsko-łotewskich. Oskarżenie to bowiem, sformułowane przez rząd łotewski, dotyka zarówno mniejszość polską jak i Państwo Polskie i samo przez się daje nam prawo do zażądania od Rządu łotewskiego wyjaśnienia okoliczności politycznych, przy których ono powstało. Mamy bowiem głębokie przeświadczenie o lojalności mniejszości polskiej na Łotwie wobec państwa łotewskiego i musimy tembardziej z całą stanowczością odrzucić wszelką możliwość przypuszczenia, aby miała ona dążyć do oderwania od Łotwy jakichkolwiek części jej terytorium na korzyść Polski.

Stojąc jednak wiernie przy swej zasadzie nieingerowania do wewnętrznych spraw państw innych i mając na myśli nasze dotychczasowe dobre stosunki z Łotwą, Rząd polski zainaugurował przyjacielską wymianę zdań z Rządem łotewskim, czyniąc pewne sugestje co do sposobu, w jaki Rząd łotewski mógłby przyczynić się do złagodzenia

przykrej wrażenia, jakie akcja jego musiała wywrzeć w Polsce. Przytem unikaliśmy w tej sprawie wszelkich takich środków jak noty dyplomatyczne, oficjalne deklaracje i komunikaty itp., które wyprzedzają wszelkie problemy na forum publiczne. Rząd działał w ten sposób w tem przekonaniu, że ta droga daje najlepsze gwarancje szybkiego porozumienia, nie stwarzając ze sprawy wewnętrznej łotewskiej kwestji publicznej dyskusji między państwami.

Dopiero komunikat oficjalnej łotewskiej Agencji Telegraficznej z dnia 26 października ze-

szedł z tej drogi i wbrew naszym intencjom stworzył niebezpieczeństwo, że kwestja represyj na Łotwie stać się może sprawą międzynarodową. Biorąc jednak pod uwagę dotychczasowe dobre stosunki polsko-łotewskie, mam mimo wszystko nadzieję, że Rząd łotewski znajdzie stosowne środki dla złagodzenia ostrości wytworzonej przez siebie sytuacji i nie dopuści do tego, by miała ona zaważyć na dalszym kształtowaniu się wzajemnego współzależności obu państw. Tego rodzaju ewentualność uważamy bowiem za sprzeczną z interesami zarówno Polski jak i Łotwy.

## Czy będzie zwołana nadzwyczajna sesja Ligi Narodów?

Ostatnia sesja nadzwyczajna Rady Ligi Narodów została zakończona z tem, że w okresie od trzech tygodni Rada Ligi Narodów zbierze się ponownie. Nie jest dotąd wiadome, czy sesja ta odbędzie się w Genewie, czy też w Paryżu, gdzie przebywa obecnie urzędujący przewodniczący Rady min. Briand. Zwołanie nowej sesji Rady L. N. planowane jest na 16 go b. m. Do-

ład niema jeszcze oficjalnego zawiadomienia o terminie i miejscu obrad tej sesji.

Według naszych informacji, minister Zaleski, który z powodu choroby nie mógł wziąć udziału w poprzedniej sesji nadzwyczajnej — uda się na najbliższą sesję nadzwyczajną i prawdopodobnie wyjeździe z Warszawy do Paryża w sobotę, dnia 14 b. m.

## Skład nowego gabinetu angielskiego

LONDYN. Ogłoszono tu urzędową listę nowego gabinetu angielskiego. Brzmi ona, jak następuje:

Premjer — Mac Donald. Skarb — Newell Chamberlain. Handel — Walker-Runciman. Sprawy zagraniczne — Simons. Lord kanclerz — Snowden. Lord przewodniczący rady — Baldwin. Sprawy wewnętrz-

ne — Samuels. Indje — Hoare. Dominja — Thomas. Kolonje — Cunliffe-Lister. Awjacja — Lord Londondery. Marynarka — Eyres Monzell. Zdrowie publiczne — Hilton Jounge. Oświata — Mac Lean. Szkocja — Winclair. Sprawy bezrobocia — Beterfon. Roboty publiczne — Ormsby-Gore. Rolnictwo — J Gilmour.

## Kwawe walki na Dalekim Wschodzie

SZANGHAI. Według ostatnich doniesień, rozpoczęła się poważna bitwa pomiędzy oddziałem chińskim, liczącym 5000 żołnierzy pod wodzą Machangshena i dwoma batalionami japończyków. Bitwa toczy się w odległości kilku mil na południe od Anganchi. Chodzi o opanowanie mostu kolejowego nad rzeką

Nonni w Nen-Kiang.

TOKJO. Donoszą z Mukdeno, iż w czasie bitwy nad rzeką Nonni przeszło 40 japończyków odniosło rany. Depesze z Charbina zaś donoszą, iż oddziały chińskie uciekają w popłochu w kierunku Czikaj.

## Aresztowanie emisariusza bolszewickiego

WILNO. W pociągu, zdążającym ze Stołpców do Warszawy, w jednym z przedziałów II klasy ujęto emisariusza komunistycznego, posługującego się fałszywym paszportem zagranicznym. W walizce, oddanej przez zatrzymanego na bagaż, znaleziono różne rękopisy i sprawoz-

dania pisane sztyfem. Jak się okazało aresztowany był kurjerem komunistycznej centrali warszawskiej do jacejek KPZB na kresach. Udawał się on do stolicy w celu przedłożenia sprawozdania z przygotowań do obchodu rocznicy rewolucji bolszewickiej.

## Z życia Koła BBWR w Siemierzu

Na dzień 18.X b. r. z inicjatyw Sekretariatu Pow. BBWR w Tomaszowie Lub. odbyło się zebranie miejscowego Koła B. B. W. R. w Siemierzu powiat Tomaszów Lub.

Na zebraniu stawili się nie tylko członkowie Koła lecz przybyło kilkanaście osób nie członków.

Po wygłoszeniu obszernego

referatu przez ob. Józefa Korolę — kier. miejscowej szkoły na temat pracy obecnego Rządu nad zwalczaniem kryzysu ekonomicznego i bezrobocia — wywiązała się żywa dyskusja podczas której dało się zauważyć zupełny zanik wpływów partji opozycyjnych w wiosce.

Podczas zebrania przystąpiło do Koła kilku nowych członków.

S. p.  
**Artur Oppman**  
OR-OT

W dniu 5 listopada b. r. zmarł po kilkudniowych niedomaganiach s. p. Artur Oppman, poeta, piewca chwaly Zolnierza Polskiego i miłośnik starej Warszawy. Poezje Zmarłego Poety były wyrazem sentymentu, który schodzi do grobu wraz z ustępującym pokoleniem. Były one drogą nie tylko dla tych, którzy ogarniają pamięcią dzieła wczorajszymi, lecz również tym, którzy potrafią roznać tęsknoty swych ojców i dziadków.

Uplętno już chyba lat blisko 40 od chwili, gdy w Warszawie ukazał się pierwszy zbiorek poezji nikomu nieznanego poety, który przybrał sobie pseudonim Or-OT. Artur Oppman był wówczas studentem uniwersytetu warszawskiego, a jego pseudonim powstał, jak sam to mawiał, z omyłki drukarskiej (Or-OT, zamiast Ar Op.).

Pierwsze utwory Or-OTa mają, oczywiście, charakter liryczny. Wyraża się w nich dusza poety, spowita we mgły smutku, melancholji, tęsknoty. Jego liryka nie ma dźwięków potężnych, nie grmi potężnym głosem śpiza. Raczej dosłuchać się w niej można cichych, melancholijnych dźwięków szpinetu naszych prababek. Or OT jest dzieckiem Warszawy, synem mieszczańskiej rodziny tułejkiej. Obok Wiktora Gomułickiego staje się piewcą Warszawy, Starego Miasta, poetycznym odtwórcą życia i tradycji mieszczaństwa polskiego. („Kronika mieszczańska”).

Ale w duszy jego — brzmiała jeszcze struna, której przez czas długi nikt może nie podejrzewał w skromnym liryku uczuć osobistych i w malarzu Starego Miasta. W jego niezwykle dobrej i czystej duszy tkwiła tęsknota do wielkości, sławy wojennej czynu. Jak bluszczyk poezja Or-OTa owija się dokoła pomnika sławy Napoleona. Or-OT staje się piewcą sławy „cesarza Francuzów” i legjonów polskich ery napoleońskiej. Los szczęsny pozwolił Or-OTowi, że był piewcą sławy nie tylko minionej. Jego żołnierska dusza, która tkwiła w słabym ciele dziecięcia Starego Miasta, znalazła pełne zadowolenie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Artur Oppman znajduje się w szeregach Wojska Polskiego, uzyskuje rangę podporucznika, jest redaktorem „Zolnierza Polskiego”. Jego miłość i cześć dla cesarza Francuzów przenosi się na Wodza Polski, jego pieśń zwraca się ku tym, co walczyli i wywalczyli niepodległość Ojczyzny. Wielbi ich czyny, jest piewcą ich sławy. Towarzystwo, rodzinie, sferą pochodzenia swego związany raczej z obozem, który mianuje się „narodowym”, Artur Oppman z popędów swego rycerskiego serca i szlachetnej duszy staje się „sędzią”.

Dożył tej pociechy, że pieśni jego zbłądły do koszar, do świetlic żołnierskich, a do niejednej domorośli kompozytorzy dobrali melodie, w takt których maszeruje dziś żołnierz polski ku przyszłej sławie, w pomieniach tak niedawnej chwaly.

Or OT jest jednym z pierwszych piewców Armji Odrodzonej Polski, piewcą o czystym, szlachetnym tonie, jakim brzmiała Jego dusza. Imię Jego związane jest na zawsze nie tylko z dziejami poezji polskiej, ale również i z dziejami Armji Odrodzonej Ojczyzny.

Cześć i sława Jego pamięci!

## Min. Jan Piłsudski objął urządowanie

Minister skarbu p. Jan Piłsudski po powrocie do zdrowia objął urządowanie. W godzinach przedpołudniowych minister przyjął był przez prezesa rady ministrów p. Al. Prystora.

## Akademja ku czci ś. p. dr. St. Czerwińskiego na K. U. Ł.

W dniu dzisiejszym o godz. 18 w II auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z inicjatywy Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej Szkół Wyższych Rzpłitej Okręgu Lubelskiego przy współudziale Legjonu Młodych Akadem. Związku Pracy dla Państwa odbędzie się uroczysta Akademja ku czci ś. p. dr. Sławomira Czerwińskiego, b. ministra W. R. i O. P. i Senjora Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

Przemówienia wygłoszą: J. M. ks. rektor J. Kruszyński, wizytatorka Okr. Szkolnego Lublin J. Komornicka i L. Stasek (Z. P. M. D.)

W części artystycznej udział wezmą: por. Sauter—śpiew, Chór Tow. Śpiewaczego „Echo” pod batutą prof. Ceglowskiego i orkiestra gimnazjum „Szkoła Lubelska” pod batutą prof. Bartosza.

Wstęp na akademję bezpłatny.

## Przed Tygodniem Akademika

Przygotowania do Tygodnia Akademika są już w pełnym biegu. Pracuje cały szereg sekcji przygotowujących poszczególne imprezy.

Program Tygodnia przedstawiać się będzie ogólnie następująco:

15 listopada godz. 10 msza Św. w Kaplicy Uniwersyteckiej odprawiona przez ks. rektora Kruszyńskiego.

19 listopada godz. 8 wieczór rewja akademicka p. t. „Wszystko na wesole” w Teatrze Miejskim, wykonana amatorskimi siłami akademickimi.

21 listopada Zabawa taneczna w salonach Kasyna Oficerskiego.

22 listopada Koncert w II auli Uniwersytetu z udziałem p. Anity Romanowskiej-Radzkiej, p. Hanny

Łosakiewiczówny i Chóru Akademickiego.

Z okazji Tygodnia Akademika wydana zostanie przez Bratnią Pomoc Stud. K. U. Ł. Jednodniówka p. t. Gaudeamus.

Celem materialnego poparcia Tygodnia wydane zostaną nalepki, które będą rozprowadzane w ciągu całego Tygodnia. Podczas trwania Tygodnia Akademika będą urządzone akademickie pochody przez miasto, humorystyczne korowody, bumele, węzły i t. p.

W najbliższym czasie zostanie podana w prasie lista gospodarzy zabawy tanecznej, mającej się odbyć w dniu 21 listopada. Komunikaty o poszczególnych imprezach Tygodnia podadzą o wszystkim bliższe szczegóły.

## Prace Zarządów Kół BBWR

### Zebrań ogólnie skarbowców

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebrań Zarządu Koła Skarbowców, poświęcone omówieniu działalności Koła w najbliższej przyszłości.

W szczególności opracowano szereg spraw organizacyjnych związanych z zebrań ogólnym, które odbędzie się dnia 7 b. m.

Następnie prezydium Koła wystąpiło z inicjatywą zwołania przez Koło Skarbowców BBWR ogólnego zebrań urzędników państwowych na którym specjalni zaproszeni z Warszawy referowaliby obecne stanowisko urzędników.

### Nowe władze Koła Robotniczego

W ubiegłym tygodniu odbyło

się Walne organizacyjne zebrań Koła Robotniczego, na którym wybrano nowe władze Koła.

W dniu 2.11 odbyło się pierwsze konstytucyjne zebrań Zarządu Koła Robotniczego na którym ukonstytuował się on następująco: prezes p. Rogowski, wiceprezes p. Gieracz, sekretarz p. Tutka, skarbnik p. Zawadzki i członek Zarządu p. Wrona.

Następnie zebrań opracowali program działalności Koła na najbliższy okres.

W Kole Robotniczym prowadzone będą kursy oświatowe na których prelegenci, zorganizowani w Sekcji Akademickiej zaznajamiać będą robotników z najważniejszymi zagadnieniami z nauki o Polsce Współczesnej.

## Z historii chóru czeskosłowackiego Opus

Ze względu na bliski już termin koncertu chóru czeskosłowackiego „Obec Pratel Umeri Sboroveho (Opus) z Berna Morawskiego, który wystąpi w Lublinie w sali Towarzystwa Muzycznego—warto zapoznać Szan. Czytelników (w krótkim rysie historycznym) z tym znakomitym zespołem.

Został on powołany do życia w Bernie Morawskim—drugiej stolicy Republiki Czeskosłowackiej—w roku 1926. Zorganizowano go, aby kontynuować wśród swoich i obcych tradycję śpiewaczą narodu czeskosłowackiego w myśl przysłowia: „Czech rodzi się już ze skrzypcami w ręku”. Nowy chór Opus postanowił wzorować się na najlepszych narodowych towarzystwach śpiewaczych, znanych z licznych występów zagranicą: „Pěvecké Sdružení morawských ucitelu” (Towarzystwo śpiewacze nauczycieli morawskich) oraz „Pěvecké sdružení

prazských ucitelu” (Towarzystwo śpiewacze nauczycieli praskich). Nauczyciele czeskosłowaccy znani są z dużego wyrobienia muzycznego, a chóry nauczycielskie wiodą prym w kraju naszego południowego sąsiada.

W skład chóru OPUS., który wkrótce usłyszymy w Lublinie, wchodzi również w większości nauczyciele. W historii tego chóru zapisali się złołemi literami trzej znakomici muzycy czeskosłowaccy: W. Steiman—pierwszy i dotychczasowy dyrygent, prof. Państwowego Konserwatorium w Bernie, dyr. J. Zapletal pierwszy i dotychczasowy prezes Towarzystwa i prof. zaw. A. Korecek—obecny wiceprezes.

W następnych nrach naszego pisma podamy dalsze szczegóły, dotyczące tego chóru m. i. głosy prasy, która nader licznie wyraża się z uznaniem o pracy i wynikach tejże chóru OPUS.

lemał.

## Dziesiąta włączona do Lublina.

W dniu 16 lipca b. r. zostały Komisjynie przejęte i do terytorjum gminy miasta Lublina włączone grunta folwarku Dziesiąta o ogólnym obszarze 280 ha 5229 metr., które wydzielone zostały ze wsi Dziesiąta według planu sporządzonego w roku 1928 przez Okręgowy Urząd Ziemi w Lublinie. Przejęcie powyższego terenu od Urzędu gminy Zemborzyce i Wydziału

Powiatowego w Lublinie ma ważność od dnia 15 maja 1931 r. przyczem plan i opis granic przejętego obszaru dołączono do protokołu Komisji Zdawczo-Odbiorczej.

Przekazanie akt dotychczasowych pozwoleń na budowę i innych spraw dotyczących administracji gminnej i powiatowej dokonane będzie oddzielnie.

## Krwawa plama zdradziła bratobójców

### Potworna zbrodnia w powiecie krasnostawskim

We wsi Ostrów Krupski gminy Siennica Różana, pow. krasnostawskiego, zamieszkiwała od dawna liczna rodzina Filipczuków złożona z 3-ch braci i 1 siostry posiadających liczne rodziny. Cała rodzina osiedliła się na ziemi odziedziczonej po zgonie matki.

Zgody w tej rodzinie nie było żadnej. Dwaj bracia Jan i Stanisław oraz siostra Anna, wrogo byli usposobieni do trzeciego—Michała. Awantury i kłótnia powtarzały się niemal codziennie.

W dniu 18 lipca b. r. w godzinach rannych żona Michała Filipczuka włożyła chleb do pieca znajdującego się w mieszkaniu zajmowanym przez resztę rodziny. Po pewnym czasie Mi-

chał Filipczuk udał się do owego mieszkania by chleb wyjął z pieca.

W tym też czasie pomiędzy nim a obu braćmi powstała kłótnia w czasie której obaj bracia rzucili się na Michała i poczęli go bić pałkami po głowie, rękach i nogach. Zalany krwią Michał Filipczuk padł na ziemię bez przytomności. Wówczas obaj pozostali bracia przenieśli go do jego mieszkania gdzie nieszczęśliwy nie odzyskawszy przytomności zmarł. Jedynym bodajże świadkiem zbrodni był 5-cio letni syn zamordowanego. Zawiadomiona o morderstwie po-

licja przeprowadziła dochodzenie które ustaliło że sprawcami obydnych morderstw byli — jak to już zaznaczyliśmy — bracia zamordowanego Stanisław i Jan Filipczukowie. Oba bratobójców aresztowano i osadzono w więzieniu. Nie chcą się oni przyznać do winy, jednak wszystko przemawia za tem że morderstwa dokonali tylko oni na co wskazuje nawet olbrzymia czerwona plama krwi zaszczerpiej na podłodze w ich mieszkaniu.

Sprawę powyższą rozpatrywać będzie w dniu 10 listopada lubelski Sąd Okręgowy.

## Z komisji Polityki Przemysłowo-Handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie

W dniu 5 b. m. odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Lublinie posiedzenie Komisji polityki Przemysłowo-Handlowej.

Komisja dokonała wyboru Przewodniczącego na miejsce p. radcy J. Markowicza, który zrzekł się mandatu z powodu objęcia stanowiska vice-przesa Izby. Na Przewodniczącego Komisji powołano p. radcę H. Luchta.

Następnie Komisja obradowała nad projektami ustawy o obrocie metalami, z wyjątkiem żelaza, ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi, ustawy w sprawie zmiany statutu Państw. Rady Kolej. projektem instrukcji w przedmiocie obliczania ryzykalnych opłat na Państwowy Fundusz Drogowy, które re-

ferował vice-dyr. Izby p. dr. K. Hollenberg oraz nad projektem ustawy o umowach zbiorowych pracy, referowanych przez p. mec. A. Biera.

Po przeprowadzeniu ożywionej dyskusji nad powyższymi projektami przyjęto szereg poprawek, posiadających doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego.

Celem opracowania szczegółowej opinii Izby w sprawie projektu ustawy o umowach zbiorowych pracy, wyłoniono specjalną Podkomisję na prawach Plenarnego Zebrania Komisji w składzie pp. radców H. Luchta, prof. W. Krzyżanowskiego i T. Kujawskiego, która zajmie się przy współpracy biura Izby opracowaniem ostatecznej redakcji tej opinii.

## Tragiczna śmierć pracownika fabrycznego

Straszny wypadek, który onegdajszego dnia miał miejsce w fabryce Plage i Laśkiewicz, wywarł ogromne wrażenie na pracowniku tejże fabryki jakimś Janie Cichockim lat 42 zamieszkałym przy ul. Koziej Nr. 2.

Cichocki, który prawie cudem ocalał z katastrofy był pod wrażeniem nieszczęścia, jakie spotkało jego kolegów z fabryki.

Ponieważ Cichocki nie mógł się uspokoić, przeto kilku kolegów zaproponowało mu pójście do restauracji gdzie miano go pocieszyć.

Wódka której niewiele wypił Cichocki podziałała na niego wręcz przeciwnie, zamiast się rozweselić, posmutniał on jeszcze bardziej i w pewnej chwili zrobiło mu się słabo. Wezwano Pogotowie Ratunkowe, które udzieliło mu pierwszej pomocy przewożąc go z ul. Fabrycznej do domu a następnie do szpitala Jana Bożego gdzie też wkrótce życie zakończył.

Jak się dowiadujemy zmarły był inwalidą wojennym i cieszył się ogólną sympatią swych kolegów.

## Ziemia Lubelska Sportowa

### Nadzwyczajne Walne Zebranie Unji

W niedzielę o godzinie 12 ej w południe w lokalu klubowym przy ulicy Szpitalnej 12 odbędzie się Nadzwyczajne Walne

Zebrań członków WKS Unja. Sprawy bardzo ważne, wszyscy członkowie proszeni są o punktualne przybycie.



### Polscy sportowcy w Belgji

Rycina nasza przedstawia sztafetę polską w Brukseli w towarzystwie konsula R. P. p. Chiczewskiego.

## Odprawa referentów

wychowania obywatelskiego i komendantów Oddziałów Zw. Strzel. pow. lubelskiego

Dnia 24 października b. r. w świetlicy Zw. Strzeleckiego przy Komendzie Okręgu Lublin (ul. Szpitalna 12) odbyła się odprawa referentów wych. obyw. i komendantów Oddziałów w liczbie 38 osób.

W odprawie ponadto wzięli udział: prezes Okręgu Z. S. ob. J. Borkowski—wicepr. Sąd. Apel. zastępca kom. Okręgu Z. S. por. Sauter, kom. Powiatu P. W. kpt. Olszewski i inni.

## Tydzień Akademika w Lublinie 15-22 listopada

**KRONIKA MIEJSKA**

LISTOPAD

Wschód s. g. 6.41

Zachód s. g. 15.58

7

Sobota

Dziś Amaranta

Jutrę Gotfrida Ma.

**NOCNE DYŻURY APTEK**

Dziś w nocy z soboty na niedzielę dyżurują: Apteka Czerwińskiego, Krakowskie-Przedm. Nr. 5 obok kościoła św. Ducha, apteka Prylubińskiego ul. Prez. Narutowicza 27  
Oraz apteka Boldoka ul. 1-go Maja 29.

**Gdzie spędzić wieczór?**

TEATR — „Adwokat i róża”  
„CORSO” — „Kapitan marynarki”  
„APOLLO” — „Madame Szatan”  
„ITALIA” — Dziś premiera  
„VENUS” — „Dlatego że Cię kocham”  
„UCIECHA” — „Dziwica Orleańska”  
„TĘCZA” — „Ludzie dalszejsi”

**B. B. W. R. w nowym lokalu.** W dniu 5 listopada 1931 roku Sekretariat Komitetu Miejskiego BBWR. w Lublinie przeprowadził się do nowego lokalu przy ul. Złotej № 2 m. 4 (1-e piętro), telefon bez zmiany 10-77, godziny urzędowania od 10-ej do 14-ej i od 17-ej do 19-ej.

Razem z Sekretariatem Komitetu Miejskiego przeniosły się do nowego lokalu: Korporacja Koncesjonowanych Przedsiębiorców Elektrotechnicznych, Związek Hydraulików i Związek Doradczy.

**Z życia Koła T.N.S.W.** W sobotę, 7 bm. o godz. 20 w gmachu „Szkoły Lubelskiej” (Powiatowa 11, parter) odbędzie się posiedzenie Sekcji metod-dydak. Lubel. Koła T. N. S. W., na którym kol. Dr. Wład. Godziński wygłosi referat dyskusyjny p. t. „Samorząd szkoły”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

**Dancing SUP.** Dziś w salonach SUP siódmy z kolei dancing jesienny. Tańce przy dźwiękach salonowej orkiestry rozpoczną się punktualnie o godzinie 9-ej wieczorem. Ceny biletów wejścia oraz stosowane dotąd ograniczenia wstępu pozostają bez zmian.

**Nowe władze Koła B. B. W. R. pracowników fabryki Plage i Laśkiewicz.** Zebranie Zarządu Koła pracowników fabryki „Plage i Laśkiewicz” wybranego na zebraniu Walnem w dniu 25 u. m. odbyło się dnia 30.X w mieszkaniu prezesa Koła, na którym Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — p. Abramowicz, v. prezes — p. Knajdrowski, sekretarz p. Zieleniewski skatbnik p. Gnypek i czł. Zarządu p. Kłóskiewicz.

**Wynik zbiórki na rzecz pomocy bezrobotnym,** urządzonej w dniu 1 listopada r. b. przez Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym w Lublinie przedstawia się jak następuje: Ogólny wpływ 479.37 zł. — wydatki: 21.40 zł. — czysty dochód 457 zł. 97 gr.

Jednocześnie Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie ofiarodawcom, PP. kwestarkom i kwestarom, Głównej Opiece Szkolnej za udzielenie puszek do kwesdy i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób poczynili się do zorganizowania i przeprowadzenia kwesdy.

**Podziękowanie,** złożone przez Zw. Pracy Obyw. Kobiet osobom, które przyczyniły się do urządzenia zabawy dla dzieci

uzupełnić należy podziękowaniem p. Gucwie dyrektorowi Seminarjum Męskiego w Lublinie, które umyłkowo było podane jako podziękowanie Seminarjum Męskiemu.

**Wypadek w rzeźni.** W dniu wczorajszym, rano w czasie pracy przy rozcinaniu zabitych sztuk bydła w rzeźni miejskiej Król Gryncman lat 34 ul. Mostowa 20 wpół sobie olbrzymi nóż w ramię. Rannemu udzielił pierwszej pomocy lekarz Pogotowia Ratunkowego.

**Pobita w nocy.** Nocy wczorajszej około godziny 3-ej Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy niejakiej Janinie Gawdzikównie lat 26 bezdomnej, która została pobita przez nieznanego uśobnika.

**Palto zimowe.** Szczygieł Katarzyna zam. 1-go Maja 56 zameldowała o kradzieży przez nieznanego sprawcę palta zimowego z przedsonka domu wartości 20 zł. Inny będzie grał. Gładka Urszula, Królewska 12, zameldowała o kradzieży przez nieznanego sprawcę skrzypiec wartości 60 zł.

**Pokrzywdzony Zarost.** Zarost Józef zam. we wsi Skrzynice, gm. Piotrowice, pow. lubelskiego zameldował o przywłaszczeniu łózka i przyrządów szewskich ogólnej wartości 150 zł. przez Hykę Władysława zam. w Lublinie, Łazienkowska 12 u którego powyższe rzeczy pozostawił na przechowaniu.

**Awanturniczy Gzik.** Piątek Eugenja zam. S-go Mikołaja 24 zawiadomiła policję, że Gzik Franciszek, S-go Mikołaja 23 samowolnie oderwał deski od buduaru i wybił szyby w jej mieszkaniu.

**Do odpowiedzialności.** Pociągnięto do odpowiedzialności karnej Nowickiego Stanisława, Przybyskiego Antoniego oraz Łabudzką Agnieszkę, wszystkich zam. w osadzie Biskupiec, gm. Jaszczów pow. Lubelski za znęcanie się nad zwierzętami.

**Artysta polski „rozmawia” z Treviranusem.**

Znany artysta malarz plk. Aleksandrowicz przeznaczył na cele Komitetu Floty Narodowej, mianowicie na pomnożenie funduszu budowy łodzi podwodnej pod nazwą „Odpowiedź Treviranusowi” — pieniądze ze sprzedaży, lub z rozlosowania obrazu swego p. t. „Fala”, znajdującego się w Płocku.

W myśl życzenia artysty, obraz sprzedał w drodze losowania Towarzystwo Wioślarskie w Płocku, a osiągniętą z losowania sumę zł. 100 — wpłaciło w dniu 27 października r. b. na rachunek czekowy P. K. O. Nr. 30 Komitetu Floty Narodowej w Warszawie.

Krótko, ale wymowna jest ta „odpowiedź” artysty polskiego na zakusy zaborczego sąsiada i godna naśladowania.

**Z TEATRU**

Dziś 7-go i jutro 8-go bm. występ Reduty w szt. J. Szanawskiego p. t. „Adwokat i róża”. Zespół ten jest znany w całej Polsce ze swego precyzyjnego opracowania sztuki i świetnej gry. Główną rolę odgrywa znakomity aktor Karol Adwentowicz. Nazwisko to, oraz firma Reduty, więcej komentarzy nie potrzebują.

W niedzielę 8 b. m. publiczność lubelska, będzie miała rzadką sposobność usłyszenia znanej orkiestry właściańskiej Stan. Namysłowskiego. Orkiestra ta w dwóch koncertach t. j. o 3-ej dla młodzieży i o 5.30 dla dorosłych, wykona cały szereg utworów polskich i obcych.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od 10-ej rano aż do przedstawienia.

**RADJO-PROGRAM**

**Na niedzielę 8 listopada**  
WARSZAWA  
10.00. Nabożeństwo z Wina.  
11.58. Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnat Krak.  
12.05. Program na dzień bież.  
12.10. Urząd. kom. Państw. Inst. Met.  
12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz.  
14.00. Odczyt roln.  
14.20. Muzyka lekka.  
14.40. Odczyt roln. ze Lwowa.  
15.00. Pieśni ludowe.  
15.55—16.20. Program dla dzieci starszych i młodszych.  
16.20—17.00. Aud. z ok. święta Korpusu Ochrony Pogranicza.  
17.00. Muzyka z płyt gramofon.  
17.15. Odczyt z Krakowa.  
17.30. „Wład. przyjemne i pożyte”.  
17.45. Koncert popołudn.  
18.30—19.00. Koncert Chóru Dana.  
19.25. Program na dzień nast.  
19.30. Stuchowisko.  
20.00—21.00. Koncert popuł.  
21.00. Kwadrans liter.  
21.15—22.00. Utwory skrypc.  
22.00—22.30. Tr. z Poznania.  
22.30. Muzyka z płyt gramof.  
22.40. Urząd. kom. Państw. Inst. Met.

**Wpływy gwiazd na los człowieka.**

URODZENI pod znakiem NIEDZWIADKA w dniu 7 listopada, — posiadają charakter NIEZDECYDOWANY, bojaźliwy, brak im wiary w siebie, przez co trudno jest im zwalczać napotkane trudności lub niepowodzenia, usposobienie posiadają melancholijne. Mają wrodzoną intuicję i zdolność do poznawania się na ludziach. Wiele w życiu swoim przeżyją przykrości od bliskich dla siebie osób, a dzięki cierpliwości i pewności siebie unikną złych następstw. Powinni wystrzegać się swobodnej miłości, gdyż takowa może się przyczynić do niepowodzeń z narazem na poważniejsze przykrości dla siebie. Pomimo wielu rozczarowań jakie napotkają w swoim życiu, osiągną powodzenie, a w pozycji małżeńskim zaznają szczęście i zadowolenie. Powinni wystrzegać się wpływu otoczenia.

Urodzeni pod wpływem NIEDZWIADKA — skłonni są do chorób nerwowych i odczuwają częste bóle żołądka z powodu złego trawienia.

Dla urodzonych 7 listopada, szczęśliwy miesiąc maj, daty dnia 3, 10, 27, kolor błado-różowy, jako amulet-talizman BRYLANT lub TOPAZ przynosi szczęście, Herby loteryjne 4657—23. W. P.

Nr. 154

**Urzędowa cędoła giedy zbożowej i towarowej w Lublinie.**

Lublin, dnia 5 listop. 1931 r.  
Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej (ładunki wagonowe) za 1 q (100 kg.). Kursy ustalone. Ceny orientacyjne.

Zyło dworskie	23.75	24.—
„yto zbiorkowe	23.25	23.50
Pszonica dworska	23.75	24.—
Pszonica zbiorkowa	22.75	23.—
Jęczmień browarniany	24.—	24.25
Jęczmień na kaszę	21.50	22.—
Owies jednolity	—	23.50
Owies zbiorkowy	22.25	22.75
Mąka żytnia typowa	—	37.—
Mąka żytnia razowa	—	29.—
Mąka pszenna 40 proc.	—	43.—
Mąka pszenna 65 proc.	—	39.—
Otręby tylnie	14.50	14.75
Otręby pszenne grube	—	14.50
Otręby pszenne miłkie	—	14.—
Groch „Wiktoria”	—	—
Groch „Polger”	—	—
Rzepak zimowy	32.—	33.—
Gorzycza	30.—	31.—
Lubin niebieski	—	—
Seradela	24.—	26.—
Koniczyna czerwona	150.—	170.—
Koniczyna biała	275.—	350.—
Gryka	—	21.50
Słód	45.—	46.—
Tymoteusz	40.—	45.—
Słoma nieprasowana	4.—	5.—
Słoma nieprasowana	9.—	11.—
Ziemniaki jadalne	4.—	4.50

Ceny orientacyjne wyprodukowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych transakcyj oraz podaży i popytu.

Obroty małe.  
Podaż zboża mała.  
Tendencja mocniejsza

Do sprzedania domek składający się z pokoju, kuchni, buduaru i piwnicy, komórki 1028 lokal piacu oparkanowego. Cena niska. Względnie szukam 1000 złotych pożyczki na rok pod zastaw takowego i inne gwarancji. Wiadomość w administracji

**Nowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich**

na stacji kolejowej Lublin — ważny od 4.X b. r.

Przychodzą do Lublina ze stacji	o godz.	Odcinają z Lublina do stacji	o godz.
<b>POŚPIESZNE</b>			
Z Warszawy (Główny)	1.34	Do Lwowa przez Rozwadow	1.42
„Zdobunowa	1.57	„Zdobunowa przez Kowel	1.59
„Lwowa przez Rozwadow	3.17	„Warszawy (Główny)	3.25
„Warszawy (Główny)	5.10	„Lwowa przez Rozwadow	5.18
„Lwowa przez Rozwadow	18.07	„Warszawy (Główny)	18.14
„Lwowa przez Rozwadow	19.52	„Warszawy (Główny)	20.01
<b>OSOBOWE</b>			
„Warszawy (Główny) **)	3.23	„Lukowa	0.50
„Lwowa przez Rozwadow **)	2.30	„Lwowa przez Rozwadow **)	2.33
„Warszawy (Wschodni)	6.14	„Warszawy (Główny) **)	2.39
„Krakowa	6.22	„Zdobunowa przez Kowel	6.42
„Lwowa	6.19	„Warszawy (Główny)	6.30
„Kraśnika	7.25	„Lukowa	6.40
„Chełma *)	7.30		
„Lukowa	7.42		
„Dębina	7.45	„Kraśnika	7.55
„Kowia	9.24	„Warszawy (Wschodni)	9.32
„Kraśnika	12.40		
„Warszawy (Główny)	12.48	„Zdobunowa	12.58
„Zdobunowa	15.01	„Warszawy (Główny)	15.09
		„Chełma *)	15.25
		„Rozwadowa	15.45
		„Parczewa *)	16.05
„Rozwadowa	17.58		
„Warszawy (Wschodni)	18.36	„Kowia	18.45
		„Dębina	20.19
„Parczewa *)	21.09		
„Lukowa	22.38	„Krakowa	21.20
„Zdobunowa	23.20		
„Warszawy (Główny)	23.27	„Warszawy (Wschodni)	23.35
		„Lwowa przez Bełzec	23.37

\*) Kursuje w dale robocze.

\*\*\*) Kursuje w miarę potrzeby za oddzielnym ogłoszeniem.

**LUBELSKIE TOWARZYSTWO WYDAWNICZE**

**„PRZEŁOM”**

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ  
w LUBLINIE, ULICA KOŚCIUSZKI № 2  
TELEFONY № 315-25. KONTO P. K. O. № 68.696.

PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI  
w ZAKRES DRUKARSTWA  
WCHODZĄCE

PO CENACH KONKURENCYJNYCH  
AFISZE, ASYGNARJUSZE, AWIZACJE, BILETY  
WIZYTOWE, BILANSE, BLANKIETY HANDLOWE,  
BROSZURY, CENNIKI, CYRKULARZE, ROBOTY  
TABELARYCZNE, SPRAWOZDANIA itp.

**OGŁOSZENIE PRZETARGU**

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Lublinie ogłasza przetarg licytacyjny na:

1) codzienny przewóz poczty własnym wozem i zaprzęgiem parokonnym: na przestrzeni Lublin—Luszczów—Łęczna i z powrotem.  
2) codzienny przewóz poczty własnym wozem i zaprzęgiem jedno lub parokonnym na przestrzeni Lublin—Bystrzejowice—Piaski k. Lublina i z powrotem.

3) dostarczenie koni z uprzęcią i woźniców do przewozu poczty w Lublinie t. j. opróżniania skrynek listowych i rozwózki paczek na terenie miasta Lublina (około 6 koni i 6 woźniców).

Przetarg odbędzie się dnia 26 listopada b. r. o godz. 15-tej w urzędzie pocztowo-telegraficznym Lublin I, ul. Krak. Przedm. Nr. 50. Ubiegający się o wymieniony przewóz winni złożyć w u. p. Lublin I do dnia 25 listopada b. r. pisemne oferty w zamkniętych, olakowanych kopertach z podaniem osobno miesięcznego wynagrodzenia za dostarczenie 1 konia z uprzęcią i 1 woźnicę oraz osobno miesięcznego wynagrodzenia za przewóz podany w p. 1 i 2.

Przy przetargu licytacyjnym w dniu 26 XI b. r. pobrane będzie od oferentów wadium w gotówce w wysoki 3 proc. żądanego rocznego wynagrodzenia.

Oddanie przewozu nastąpi od dnia 1 stycznia 1932 r. Szczegółowych informacji w sprawie przewozu udziela Oddział Komunikacyjny Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Lublinie, ul. Szopena 9 (pokój 46) w godz. od 13—15 z wyjątkiem sobót.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu oraz swobodny wybór oferenta.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów  
Lublin

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. Telefon: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696 Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Reklamów Redakcja nie wwraca.

**Warunki prenumeraty:** bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 38.75, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., z ograniczonymi miejscami 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z przesyłką pocztową złotych 3.75. **Ceny ogłoszeń:** za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, z tekstem 20 z odnoszeniem złotych 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.